

Ustawa o cenzurowaniu prywatnych wypowiedzi w Internecie

23 czerwca 2021

Rząd Trudeau uchwalił w nocy kontrowersyjną ustawę C-10, teraz ustawodawstwo trafi do Senatu.

Kanadyjscy prawodawcy przyjęli kontrowersyjną ustawę, która ma na celu uregulowanie treści rozpowszechnianych przez serwisy streamingowe mediów i platformy społecznościowe, takie jak „Facebook” i „YouTube”. Krytycy ostrzegają, że ustawa zagraża wolności słowa w Kanadzie.

Strategia rządu liberalnego polegała na wielokrotnym ograniczaniu debaty parlamentarnej. Proces parlamentarny trwał wiele godzin, ponieważ rząd wydał wiele wniosków o skrócenie debaty, ponownie wprowadził poprawki, które wcześniej uznano za nieważne i odrzucił ostatnią próbę przywrócenia zabezpieczeń wolności wypowiedzi zawartych w sekcji 4.1 dla treści generowanych przez indywidualnych użytkowników.

Ustawodawstwo opracowane przez rząd Justina Trudeau , znane jako Bill C-10, ma na celu poddanie gigantów technologicznych takim samym wymogom jak tradycyjni nadawcy – skutecznie zmuszając firmy jak Netflix Inc. i TikTok Inc. do “finansowania i promowania kanadyjskich treści”. Jest to jeden z najbardziej dalekosiężnych planów rządów w celu “uregulowania algorytmów używanych przez firmy technologiczne do wzmacniania lub polecania treści”.

Ustawodawstwo musi jeszcze przejść przez Senat.

W Kanadzie dodatkowym problemem jest to, wyhamowanie wpływu kultury amerykańskiej. Sektor medialny jest często zwolniony z porozumień mających na celu umożliwienie obcokrajowcom dostępu

do rynków kanadyjskich. Oznacza to również, że globalne firmy medialne, takie jak News Corp. Ruperta Murdocha, nie mogą posiadać gazet ani stacji telewizyjnych w Kanadzie.

Wyzwanie polega na tym, jak regulować treści w Internecie bez naruszania indywidualnej wolności wypowiedzi. Zdaniem krytyków, język ustawy jest pod tym względem niejednoznaczny. Niektóre z nich można interpretować jako stwierdzenie, że aktywność użytkowników nie będzie regulowana, podczas gdy inne części sugerują, że treści tworzone w prywatnych witrynach będą regulowane.

Ustawa faktycznie wprowadziłaby trzy wymogi dla firm zajmujących się mediami cyfrowymi: Muszą dostarczać informacje o swoich źródłach przychodów, przekazywać część swoich zysków funduszowi na wspieranie kanadyjskich treści i zwiększanie widoczności lub „wykrywalności” kanadyjskich treści. Byłaby to pierwsza modernizacja krajowego ustawodawstwa nadawczego od 1991 roku.

Konserwatyści, główna opozycja, publicznie wystąpili przeciwko ustawie C-10, a jej członkowie głosowali przeciwko niej. Ustawa została przyjęta przez ustawodawców we wtorek rano około 1:30 w głosowaniu 196 do 112.

Nowe reformy Trudeau nadawców są pierwszą z wielotorowego planu rządzących liberałów, aby uregulować i opodatkować firmy cyfrowe. Planują również wymagać od platform mediów społecznościowych finansowania kanadyjskich serwisów informacyjnych i zwalczania mowy nienawiści w Internecie.

Kanadyjski rząd grozi również wprowadzeniem podatku od usług cyfrowych w wysokości 3% od kanadyjskich dochodów od przyszłego roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net